Adam Pieszczoch, Noc

W nocy, w którą lecą łzy,
W nocy, gdy coś złego mi się śni
W nocy, w której niespełnione sny
W nocy, w którą moje serce drży

Gdy marzenia rozpalają mnie
Kiedy myślę o tym, czego chcę
W nocy, w którą nie przychodzi sen
Czekam kiedy wstanie nowy dzień

Więc chodź rozświetlimy cały świat,
Jak ze słów układa się każdy dzień, (poczekaj zaraz będzie)
Jak dzień blaskiem rozświetlony znów (układa się wszystko jak ze snów)
(poczekaj zaraz będzie)

Ruszam w rejs po jasnym niebie,
To marzenia w górę niosą mnie,
Myślę o tym, czego bardzo chcę
Co przyniesie mi kolejny dzień

Gdy marzenia słyszą mnie,
Czuję, że tak bardzo chcę się wznieść
Gdy obudzi mnie kolejny dzień
Zdołam spełnić swój najskrytszy sen

Więc chodź rozświetlimy cały świat,
Jak ze słów układa się każdy dzień, (poczekaj zaraz będzie)
Jak dzień blaskiem rozświetlony znów (układa się wszystko jak ze snów)
(poczekaj zaraz będzie)

Więc chodź rozświetlimy cały czas,
Jak ze słów układa się każdy dzień, (poczekaj zaraz będzie)
Jak dzień blaskiem rozświetlony znów (układa się wszystko jak ze słów)
(poczekaj zaraz będzie) (poczekaj zaraz będzie)

(więc!)

(więc!)